

<https://doi.org/10.4467/2543733XSSB.25.023.22520>

DOMINIKA KANIECKA

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0003-1754-8171>

## Bośniacko-hercegowińscy Chorwaci. Europejsko-orientalna mikroklutura w refleksji wybranych intelektualistów

Abstrakt

Tożsamość kulturowa Chorwatów z Bośni i Hercegowiny to przykład tożsamości złożonej. Przynależy do zdefiniowanej i spójnej chorwackiej kultury narodowej, współtworzącej kulturę Bośni i Hercegowiny (na równych prawach z innymi kulturami narodowymi: boszniacką i serbską). Szeroko rozumianą kulturę chorwacką wzbogaca natomiast o bałkańsko-orientalny wymiar typowy dla Bośni. Interesuje mnie etyczny aspekt zaangażowania wybranych jej przedstawicieli w ochronę własnej kultury i tożsamości, pozostający na marginesie sprzeciw bośniacko-hercegowińskich Chorwatów wobec oficjalnej polityki Zagrzebia w tej kwestii. Wskazuję na niuanse istotne dla lepszego zrozumienia sytuacji i specyfiki tej z wielu powodów zagrożonej wspólnoty. Zmierzam do odpowiedzi na następujące pytania: kto i dlaczego oczekuje od bośniacko-hercegowińskich Chorwatów tęsknoty za Chorwacją? Dlaczego dziś deklarowane przez nich przywiązanie do Bośni i Hercegowiny uznawane bywa za zdradę własnego narodu?

Termin „europejsko-orientalna mikroklutura” pochodzi z książki Ivana Lovrenovicia *Bosanski Hrvati: Esej o agonii jedne europsko-orientalne mikrokluture* (2002). Dla omawianych zagadnień istotna jest także obecna w tytule „agonia”. Głosy przywoływanych w analizie bośniacko-hercegowińskich Chorwatów (I. Lovrenović, I. Komšić, L. Markešić, I. Šarčević, D. Bojić, F. Šarčević) oraz podejmowane przez nich inicjatywy próbowały bowiem wspomnianej agonii zapobiec.

**Słowa kluczowe:** bośniacko-hercegowińscy Chorwaci, tożsamość kulturowa, kultura chorwacka, Bośnia i Hercegowina, dialog



**Bosnian-Herzegovinian Croats:  
A European-Oriental Microculture in the Reflections of a Specific Group of Intellectuals**

Abstract

The cultural identity of Croats from Bosnia and Herzegovina is an example of a complex identity. It belongs to a defined and cohesive Croatian national culture, which co-creates the culture of Bosnia and Herzegovina (on equal terms with other national cultures: Bosniak and Serbian). At the same time, it enriches the broader Croatian culture with the Balkan-Oriental dimension typical of Bosnia. I am particularly interested in the ethical dimension of the engagement of selected representatives of this identity in protecting their own culture and identity, which remains on the margins of the opposition expressed by Bosnian Croats toward Zagreb's official policy on this matter. I aim to highlight the nuances that are crucial for a better understanding of the situation and the specificity of this threatened community for various reasons.

I am approaching answers to the following questions: Who and why expects Bosnian Croats to long for Croatia? Why is it that today, expressing attachment to Bosnia and Herzegovina is sometimes regarded as a betrayal of one's own nation?

The term „*European-Oriental microculture*” comes from Ivan Lovrenović's *Bosanski Hrvati: Esej o agonii jedne europsko-orientalne mikro-kulture* (2002). The “agony” mentioned in the title is also significant for the issues under discussion. The voices of the Bosnian Croats cited in the analysis (I. Lovrenović, I. Komšić, L. Markešić, I. Šarčević, D. Bojić, F. Šarčević) and the initiatives they have undertaken were attempts to prevent this very agony.

**Keywords:** Bosnian-Herzegovinian Croats, cultural identity, Croatian culture, Bosnia and Herzegovina, dialog.

W rozważaniach wracam do otwartego kilka lat temu tematu tożsamości kulturowej bośniacko-hercegowińskich Chorwatów<sup>1</sup>. Tym razem za cel stawiam sobie wskazanie niuansów ważnych dla lepszego zrozumienia sytuacji i specyfiki tej z wielu powodów „zagrożonej” wspólnoty. Interesuje mnie przede wszystkim etyczny wymiar zaangażowania wybranych przedstawicieli bośniacko-hercegowińskich Chorwatów w ochronę własnej kultury i tożsamości, a także pozostający na marginesie sprzeciw wspomnianej grupy wobec oficjalnej polityki Zagrzebia w tym temacie. Chodzi o ludzi słowa i ich obecność w przestrzeni publicznej, przede wszystkim poprzez tekst: publicystykę i esei-stykę. Przyjmuję perspektywę hermeneutyczną i – idąc za Paulem Ricoeuem – nie zamierzam tekstom narzucać własnej skończonej zdolności rozumienia. Przywoływane fragmenty traktuję jako okazję do podkreślenia znaczenia wystawiania się potencjalnego odbiorcy na działanie tekstu i oferowanej przezeń „propozycji świata”<sup>2</sup>. Bliskie jest mi także stwierdzenie Ricoeura, że „to, co mówi interpretator, jest powtórzeniem, ożywiającym na nowo rzecz, o której traktuje tekst”<sup>3</sup>. Sięgam po głosy intelektualistów reprezen-

<sup>1</sup> D. Kaniecka, *Chorwaci z Bośni i Hercegowiny czy Chorwaci bośniaccy? Poszukiwania tożsamości pewnej mikro-kultury – rozważania wstępne*, „*Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis*” 12 (2017), z. 4, s. 263–276.

<sup>2</sup> P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja*, tłum. K. Rosner, P. Graff, Warszawa 1989, s. 242.

<sup>3</sup> P. Ricoeur, *Hermeneutyka i nauki społeczne. Eseje o języku, działaniu i interpretacji*, tłum. J. Bednarek, P. Graff, Warszawa 2025, s. 196.

tujących różne pokolenia, ale zbliżoną optykę; po związanych z Sarajewem: Ivana Lovrenovicia, Ivo Komšicia, Lukę Markešicia, Ivana Šarčevicia, Daria Bojicia, Franja Šarčevicia. Kluczowe kryteria wyboru takiej a nie innej reprezentacji stanowią: potrzeba dialogu na temat bośniacko-hercegowińskiej rzeczywistości po rozpadzie Jugosławii, troska o unikatowość tożsamości kulturowej bośniacko-hercegowińskich Chorwatów oraz – na wybranych etapach – wspólnota światopoglądowa i wyczulenie na nacjonalistyczną demagogię.

Wyeksponowany w tytule tekstu termin „europejsko-orientalna mikroklutura” pochodzi z książki Ivana Lovrenovicia *Bosanski Hrvati: Esej o agonii jedne evropsko-orientalne mikrokluture* (pol. Bośniaccy Chorwaci. Esej o agonii pewnej europejsko-orientalnej mikroklutury), opublikowanej po raz pierwszy w 2002 roku<sup>4</sup>. Specyficzna perspektywa autora, jak i zasugerowana w tak sformułowanym tytule sytuacja, w jakiej znajduje się ta niewielka wspólnota kulturowa na potrzeby tej analizy posłużą jako rodzaj wzorca. Lovrenović niestrudzenie powtarza, że fakt, iż czuje się Bośniakiem nie umniejsza i nie wyklucza jego chorwackości<sup>5</sup>. Jako aktywny uczestnik, ale także baczny obserwator tej niejednorodnej (przez co wyjątkowej) kultury postuluje rozpatrywanie zagadnień z nią związanych w ramach dwóch modeli. Stanowi ona bowiem zarówno integralną część społeczno-kulturowego kontekstu Bośni i Hercegowiny, jak i ważną część chorwackiej kultury narodowej<sup>6</sup>. Podobną postawę rozpoznaję także w pozostałych głosach, które przywołam. Uproszczenie to wydaje się niezbędne dla lepszego zobrazowania określonych strategii obrony tak zdefiniowanej tożsamości złożonej, zabiegów podejmowanych w przestrzeni publicznej w celu jej ochrony oraz klarownego przedstawienia czynników jej zagrażających.

## 1. Wspólnota zagrożona

Chorwaci są w Bośni i Hercegowinie narodem autochtonicznym, w nowej sytuacji geopolitycznej stanowią także jeden z trzech narodów konstytutywnych, a więc kluczowych dla istnienia państwa i jego struktury (obok Boszniaków i Serbów)<sup>7</sup>. Dlaczego więc narodowość chorwacka nie może iść w parze z poczuciem dumy z bycia obywatelem swojego kraju? Skąd w przekazie o bośniacko-hercegowińskich Chorwatach tęsknota za Chorwacją i poczucie zagrożenia? W dyskursie politycznym kreowanym przez uczestników tej wspólnoty – ale nie tylko – sytuacja zagrożenia łączona jest z takimi terminami jak *vitalni interes hrvatskog naroda* (pol. żywotny interes narodu chorwackiego) czy *hrvatsko pitanje u Bosni i Hercegovini* (kwestia chorwacka w BiH). Proponowana analiza nie przyniesie wyjaśnienia tego połączenia, to wymagałoby osobnej rozprawy. Zwracam jednak na nie

<sup>4</sup> Książka ukazała się najpierw nakładem zagrzebskiego wydawnictwa Durieux, w roku 2010 natomiast zagrzebsko-sarajewska oficyna Sinopsis opublikowała drugie, poszerzone wydanie.

<sup>5</sup> Już we wstępie do swojej książki zaznacza, że w dominujących narracjach Chorwaci w Bośni i Hercegowinie mogą być wyłącznie Chorwatami, o czym będzie jeszcze mowa. Zob. I. Lovrenović, *Bosanski Hrvati. Esej o agonii jedne evropsko-orientalne mikrokluture*, Zagreb 2002, s. 8.

<sup>6</sup> Takie ujęcie obszerniej omówione zostało także w haśle *Hrvati*, w: *Hrvatska enciklopedija Bosne i Hercegovine*, ur. J. Pehar, sv. 2, Mostar 2015, s. 409–461.

<sup>7</sup> Taki porządek określa Konstytucja Bośni i Hercegowiny z 1995 roku.

uwagę, ponieważ trudne do precyzyjnego zdefiniowania pojęcia<sup>8</sup> sprzyjają manipulacjom w obszarze zarządzania emocjami w sytuacji zagrożenia. Zaznaczę więc tylko, że połączenia te najczęściej potęgują strach (przed całkowitym zniknięciem) oraz zniecierpliwienie (w oczekiwaniu na skuteczne rozwiązania). Dla czytelności wywodu sięgnę po dwie bardziej konkretne kategorie: małą liczebności tej grupy oraz brak odrębnego terytorium. W tym miejscu należałoby zapewne wskazać jeszcze stopniowe wykluczanie Chorwatów z realnego wpływu na władzę w państwie (a dokładniej formułę ich obecności w egzekutywie Federacji BiH), ale wątek ten jest mniej istotny dla mojej analizy.

Chorwaci – najpierw jako grupa wyznaniowa, potem etniczna i w końcu narodowa – na omawianym obszarze zawsze byli w mniejszości. Fakt ten jednak wcale nie czynił ich mniej istotnymi, szczególnie w kontekście zasług bośniackich franciszkanów dla rozwoju kultury i oświaty na tym terenie (nie tylko wśród katolików)<sup>9</sup>. Ostatni spis powszechny wskazywał na piętnastoprocentowy udział Chorwatów w społeczeństwie Bośni i Hercegowiny wobec pięćdziesięcioprocentowego udziału Boszniaków i trzydziestojednoprocentowego udziału Serbów<sup>10</sup>. Aktualnie, zważywszy na sytuację ekonomiczną i niesłabnącą emigrację zarobkową<sup>11</sup>, jak również na fakt, że Chorwacja w 2013 roku uzyskała status państwa członkowskiego Unii Europejskiej, oczekiwać należy jeszcze mniej korzystnych proporcji<sup>12</sup>.

Bośnia i Hercegowina zdefiniowana w 1995 roku w ustaleniach traktatu pokojowego z Dayton składa się dwóch entitetów: Federacji Bośni i Hercegowiny i Republiki Serbskiej (z osobnym porządkiem w dystrykcie Brčko). W Federacji BiH licznie dominują Boszniacy, w Republice Serbskiej mieszkają przede wszystkim Serbowie. Mając na względzie wszechobecną potrójność w polityce i dyskursie publicznym, narzuca się pytanie o to, dlaczego nie podzielono kraju na trzy terytoria dla trzech narodów. Jawna na nie odpowiedź: zbytne rozproszenie Chorwatów – nie przekonuje najbardziej radykalnych, postulujących trzeci byt polityczno-terytorialny (o trzeci entitet). W analizie wskazuję na tę perspektywę,

<sup>8</sup> Na konieczność i jednocześnie brak możliwości jasnego zdefiniowania terminu „żywy interes narodu” wskazywała, m.in. A. Zdeb. Zob. A. Zdeb, *Ustrojowe przesłanki rozpadu Jugosławii. Wzorzec dla Bośni i Hercegowiny?*, w: *Balkany Zachodnie – między przeszłością a przyszłością, Balkany XX/XXI*, t. 3, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2013, s. 93.

<sup>9</sup> Zob. M. Karamatić, *Franjevci Bosne Srebrenе u vrijeme austrugarske uprave 1878–1914*, Sarajevo 1992; J. Jelenić, *Kultura i bosanski franjevci* I, II, Sarajevo 1990 (faksymile wydania z 1912 i 1915 roku) i inne.

<sup>10</sup> *Popis stanovništva, domaćinstava i stanova u Bosni i Hercegovini, 2013. Rezultati popisa*, Sarajevo 2016, s. 54. Zaznaczyć jednak należy, że wiarygodność mechanizmów kontroli przy ostatnim spisie była szeroko dyskutowana. Nieoficjalne dane dotyczące Chorwatów w tamtym okresie wskazywały na zmniejszenie się populacji aż do 11,5%. (Podaję za A. Zdeb, *Etnopolityka albo podporządkowanie: Chorwaci w Bośni i Hercegowinie*, w: *Republika Chorwacji. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa*, red. A. Jagiełło-Szostak, Wrocław 2014, s. 248.)

<sup>11</sup> Mirko Pejanović w analizie sytuacji demograficznej w powojennej BiH jako pierwszą przyczynę emigracji Chorwatów wskazuje brak możliwości zatrudnienia. M. Pejanović, *Demografsko-migracijski problemi u postlijeratnoj Bosni i Hercegovini*, w: red. *Hrvati u BiH: Ustavni položaj, kulturni razvoj i nacionalni identitet*, red. I. Markešić, Zagreb 2010, s. 40.

<sup>12</sup> Jako że w ostatnim spisie informacje dotyczące liczby osób deklarujących chorwacką tożsamość narodową (545 tysięcy respondentów) nieznacznie jedynie odbiegają od liczby osób deklarujących katolicyzm (536 tysięcy), aktualną sytuację można zilustrować statystykami liczebności poszczególnych parafii. Ogólna liczba katolików w BiH spadła z 405 tysięcy w 2015 r. na 331 tysięcy w 2023 (według danych publikowanych na oficjalnej stronie Konferencji Episkopatu Bośni i Hercegowiny: <https://www.bkbih.ba/info.php?id=144>; dostęp: 10.01.2025). Na poziomie poszczególnych dekanatów zmiany również są zauważalne, tendencję spadkową odnotowują także zamieszkiwane w większości przez Chorwatów okolice.

ponieważ zagraża ona nie tylko integralności Bośni i Hercegowiny, ale także wypracowaniu wspólnego stanowiska przez reprezentantów tej mikroklutury. Odślania linie podziału w grupie bośniacko-hercegowińskich Chorwatów, przede wszystkim zauważalną odrębność i radykalizację postaw wśród Hercegowińczyków<sup>13</sup>. W dyskusji nad niezrealizowaną chorwacką odrębnością terytorialną znaczenie ma także istnienie quasi-państwa Herceg-Bosna<sup>14</sup> i – związane z tym faktem – chorwackie instytucje równoległe<sup>15</sup>.

Przykład bośniacko-hercegowińskich Chorwatów ilustruje tezę o tym, jak duży wpływ na pozycję tożsamości etnicznej w procesie autoidentyfikacji mieć mogą okoliczności. Przywołuje je Aleksandra Zdeb; wyjaśniając, że tożsamość etniczna, w obliczu nieustających zmartwień o miejsca pracy, jakość edukacji, czy o status prawny w państwie współdzielonym z innymi etnosami po konflikcie zbrojnym, z łatwością staje się główną zmienną definiującą grupę<sup>16</sup>. Pojawia się pytanie, co z tożsamością kulturową w tak specyficznych okolicznościach?

Wybrani przeze mnie intelektualiści, którzy swoim pisaniem reagują na „agonię” własnej wspólnoty kulturowej, świadomi dominacji etno-narodowych wzorców i w pełni zaangażowani we wspieranie idei silnego państwa, w swoich działaniach inaczej rozkładają akcenty. Jako zagrożenia otwarcie wskazują przede wszystkim: politykę Zagrzebia wobec bośniacko-hercegowińskich Chorwatów, związaną z nią działalność propagandową konkretnej partii politycznej w Bośni i Hercegowinie (HDZ BiH) oraz postawę tych, których problem ten dotyczy najbardziej, czyli samych uczestników wspólnoty.

## 2. Filozofia dialogu

Józef Tischner stawiając w jednej ze swoich rozpraw pytanie o istotę narodu, pisze:

Nacjoniści upatrują istoty narodu w tym, co – mówiąc najogólniej – cielesne: w ciele, we krwi, w materii świata. Humanisci widzą ją przede wszystkim w kulturze. Rdzeniem kultury jest etyka; naród byłby więc przede wszystkim wytworem etyki.<sup>17</sup>

Znaczące dla moich badań głosy łączę z drugą perspektywą, wskazując na ich wyraźne antynacjonalistyczny wydźwięk. Pozostający na marginesie swojej grupy bośniacko-hercegowińscy Chorwaci angażują się w działania sprzyjające dialogowi, mają odwagę wyjść z inicjatywą, czy – jak pisał Tischner – „wychylić się, przekroczyć próg, wyciągnąć rękę”<sup>18</sup> w spotkaniu z reprezentantami innych poglądów.

<sup>13</sup> Regionalny wymiar tożsamości bośniacko-hercegowińskich Chorwatów wymagałby osobnego studium. Tu zaznaczę jedynie, że pęknięcia w obrębie tej mikroklutury i odmienność Hercegowiny umotywowane są regionalnie, geograficznie i historycznie; wynikają m. in. z różnych stref wpływów i podwójnej struktury hierarchii kościelnej.

<sup>14</sup> Ogłoszonego w listopadzie 1991 roku jako Chorwacka Wspólnota Herceg-Bosnia, od lipca 1992 – Chorwacka Republika Herceg-Bosna, zdelegalizowanego, ale nie do końca zlikwidowanego w 1994 roku.

<sup>15</sup> Kwestie te szczegółowo opisuje Aleksandra Zdeb. Zob. A. Zdeb, *Ordynarna demonstracja władzy. O zarządzaniu konfliktem w Bośni i Hercegowinie*, Kraków 2022, s. 229–238.

<sup>16</sup> A. Zdeb, op. cit., s. 248.

<sup>17</sup> J. Tischner, *Homo Sovieticus*, w: idem, *Etyka solidarności*, wyd. 2 rozszerzone, Kraków 2005, s. 167.

<sup>18</sup> J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 2000, s. 17.

Jako pierwszy przykład takiego gestu posłuży mi pewien dokument. Gdy w roku 1991 Franjo Tuđman prowadził negocjacje dotyczące przyszłości sąsiedniego kraju<sup>19</sup>, grupa sarajewskich intelektualistów skupionych wokół redakcji opiniotwórczych czasopism, zaniepokojona głosami docierającymi z Zagrzebia<sup>20</sup>, przygotowała list otwarty będący głosem sprzeciwu wobec planów rozczłonkowania Bośni i Hercegowiny. Był to odważny apel o poszanowanie interesów bośniacko-hercegowińskich Chorwatów rozsianych po terytorium całego kraju, ale i pozostałych obywateli. Podpisali go: Miljenko Jergović, Ivo Komšić, Ivan Lovrenović, Ivan Kordić i Mile Stojić (czterech pisarzy i jeden wykładowca akademicki). Tuđmana nazwano w tym liście głuchym i niewrażliwym na faktyczne i długofalowe potrzeby narodów Bośni i Hercegowiny, w tym chorwackiego<sup>21</sup>. Dokument spisany 6 stycznia 1992 roku przez osoby, przedstawiające się jako „wolni ludzie, Chorwaci, obywatele Bośni i Hercegowiny, odpowiedzialni przed historią, swoim krajem, narodem i rodziną”<sup>22</sup> zawiera dwie ważne konstatacje:

Ten, kto w politycznym zniszczeniu Bośni i Hercegowiny dostrzega jakikolwiek interes narodu chorwackiego lub innego narodu, a także „warunek trwałego pokoju”, mało wie o rzeczywistym interesie narodu chorwackiego i jest politycznie nieodpowiedzialny.

Ten, kto wobec narodu muzułmańskiego w Bośni i Hercegowinie zamierza prowadzić taką politykę, jaka jest aktualnie prowadzona wobec narodu chorwackiego w Chorwacji, sam sobie odbiera prawo do reprezentowania interesów narodu chorwackiego w całości.<sup>23</sup>

Podpisani przedstawiają swoje stanowisko w sposób stanowczy, ale wyciągają też rękę w stronę głosiciela innych poglądów. Ówczesnemu prezydentowi Chorwacji wskazują drogę do odzyskania wymienionego w cytacie prawa, zachęcając go w podsumowaniu listu do wsparcia spójności Bośni i Hercegowiny, do uznania jej istnienia na arenie międzynarodowej. Taki rodzaj zaangażowania, próba podjęcia dialogu z zagrażającym interesom wspólnoty politykiem, wiąże się z nadzieją na zmianę. Zmiana jednak nie zachodzi. Apel potwierdził obywatelską postawę intelektualistów, ale nie miał mocy sprawczej; nie zmienił nastawienia prezydenta Tuđmana. W oficjalny obieg wszedł natomiast z piętnem „antychorwackiego pamfletu”<sup>24</sup>, skazując sygnatariuszy listu na polityczną marginalizację,

<sup>19</sup> Dziś wiadomo, że wiele rozmów ówczesnego prezydenta, pozostającej w stanie wojny Chorwacji było rejestrowanych. Ich treść jest dostępna dzięki publikacji stenogramów. Zob. *Stenogrami o podjeli Bosne*, red. P. Lucić, I. Lovrenović, knj. 1–2., Split-Sarajevo 2005.

<sup>20</sup> F. Tuđman w trakcie spotkania z przedstawicielami Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej BiH 27 grudnia 1991 roku mówił między innymi o okolicznościach sprzyjających uregulowaniu granic (*vazgraničenje*). Natomiast kwestię ustanowienia granicy pomiędzy Chorwacją a Hercegowiną skwitował następującym pytaniem: „– Czy mamy ustanowić granicę między Chorwacją a Hercegowiną, żeby Chorwat z Hercegowiny nie mógł pojechać do swojej Chorwacji, czy tutejszy Chorwat tam?”. Przywołuję według wydania: *Zapisnik sa sastanka predsjednika Republike Hrvatske dr. Franje Tuđmana s delegacijom Hrvatske demokratske zajednice Bosne i Hercegovine uz nazočnost dužnosnika Republike Hrvatske, održanog u Zagrebu 27. prosinca 1991. godine*, w: I. Komšić, *Tuđmanov haški profil. Udruženje zločinački poduhvat u BiH*, Zagreb-Sarajevo 2021, (odpowiednio) s. 302 i s. 300.

<sup>21</sup> *Otvoreno pismo dr. Franji Tuđmanu, predsjedniku Republike Hrvatske*, w: I. Lovrenović, *Bosanski Hrvati*, op. cit., s. 247.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 248.

<sup>23</sup> *Ibidem*. Wszystkie fragmenty analizowanych materiałów przytaczam we własnym tłumaczeniu.

<sup>24</sup> List opublikowano 14 stycznia 1992 roku w dzienniku „Vjesnik”, w tym samym numerze pojawiła się odpowiedź jednego z doradców Tuđmana, prof. Zvonka Leroticia, zatytułowana *Danajski dar za Hrvatsku*

czy też – pozostając w zgodzie z retoryką tamtego momentu dziejowego – na natychmiastowe przesunięcie ich do grona narodowych odszczepieńców i zdrajców<sup>25</sup>. Kolejny etap tego nierównego dialogu<sup>26</sup> pozostał bez odpowiedzi. Przywołuję go, by zilustrować wczesną fazę działań w obronie wartości istotnych dla tego grona i wskazać przyczynę

### 3. Dialog w czasie wojny – *Sarajewska inicjativa*

Wojna w Bośni i Hercegowinie zaczęła się wiosną 1992 roku. Republika Herceg-Bosna i partia HDZ BiH stały się przedłużeniem antybośniackiej polityki Zagrzebia, swoistej – jak pisał Lovrenović – obsesji Tuđmana na punkcie terytorialnego poszerzania Chorwacji i jej etnicznej homogenizacji. W 1993 roku rozpoczął się także nowy konflikt (wojna w wojnie)<sup>27</sup>, poprzedziły go działania propagandowe na temat zagrożenia, jakie na bośniacko-hercegowińskich Chorwatów czeka ze strony Boszniaków (wtedy jeszcze Muzułmanów) i islamu<sup>28</sup>.

Reprezentujący inne niż zalecane przez oficjalną politykę Zagrzebia poglądy bośniacko-hercegowińscy Chorwaci nie rezygnowali z uczestnictwa w dialogu na temat przyszłości swojej ojczyzny. 6 lutego 1994 roku w ramach Zgromadzenia Chorwatów Bośni i Hercegowiny (*Sabor Hrvata Bosne i Hercegovine*), powołana została Chorwacka Rada Narodowa (*Hrvatsko narodno vijeće*) jako ciało wykonawcze Zgromadzenia. Jej przedstawiciele uczestniczyli w negocjacjach pokojowych, podejmowali inicjatywy, które wniosły znaczący wkład w porozumienie waszyngtońskie (kończące konflikt chorwacko-boszniacki) i przyczyniły się do późniejszej likwidacji Republiki Herceg-Bośni.

W szeregach Rady znaleźli się niektórzy sygnatariusze listu otwartego do Tuđmana. Przyzwyczajeni do aktywności ludzie pióra, zaangażowali się ponownie w działanie na rzecz przyszłości narodu, tym razem poprzez stworzenie konkretnego pomysłu na nową organizację państwa po wojnie. Pośród autorów i propagatorów działań określanych mianem „Inicjatywy Sarajewskiej” (*Sarajewska inicjativa*) znaleźli się Ivo Komšić (socjolog, od 1990 roku aktywny w polityce) i Ivan Lovrenović (pisarz, publicysta, redaktor znaczących czasopism). W pierwszych wystąpieniach w przestrzeni publicznej towarzyszył im także Luka Markešić (teolog, franciszkanin).

O Inicjatywie informowało czasopismo „Erasmus”, ważny dla umacniania procesów demokratycznych w krajach byłej Jugosławii miesięcznik kulturalno-polityczny, przede wszystkim oddając głos jej reprezentantom (wymienionym wyżej). W tekście wprowadzającym temat wskazano powody opublikowania propozycji w jej oryginalnym kształcie; zaznaczono, że to dokument historyczny, wzmiankowano „przywrócenie nadziei zdrowe-

---

(pol. Dar Danaonów dla Chorwacji), rozwijająca tezy Tuđmana o podziale Bośni jako koniecznym, pożądanym i demokratycznym rozwiązaniu.

<sup>25</sup> Zob. I. Lovrenović, op. cit., s. 208.

<sup>26</sup> Przygotowana przez sygnatariuszy listu odpowiedź na tekst Lerotića ukazała się w tej samej gazecie. Artykuł pt. *Tko je za, a tko protiv podjele Bosne* ukazał się 22 stycznia 1991 r.

<sup>27</sup> Więcej o konflikcie boszniacko-chorwackim, zob. A. Krawczyk, *Czyja jest Bośnia?*, Kraków 2021, s. 293–306.

<sup>28</sup> Więcej o przyczynach i dużej skuteczności podjętych kroków, a także o udziale w tym chorwackich mediów, zob. I. Lovrenović, op. cit., s. 210.

mu rozsądkowi<sup>29</sup>. Redaktorka czasopisma, Vesna Pusić podkreśliła we wstępie, że zaledwie kilka tygodni wystarczyło, by dyskusje intelektualistów przełożyły się na decyzje polityków<sup>30</sup>. Inicjatywa przedstawiona została jako jeden z ważniejszych motorów zmian, dający nadzieję, że może to być początek końca wojny; jako afirmacja zasady szacunku wobec interesów obywateli. Taka koncepcja organizacji państwa stwarzać miała warunki do pokojowego współistnienia zwaśnionych stron, bez konieczności masowych przesiedleń i niespójnej z wcześniejszym charakterem Bośni dominacji grup etnicznych na dużych terenach<sup>31</sup>. Być może przyspieszyła negocjacje, nie wdrożono jej jednak na ostatnim etapie rozmów pokojowych.

Opisowi oryginalnej propozycji Chorwackiej Rady Narodowej Bośni i Hercegowiny towarzyszyły trzy obszernie komentarze. Ivo Komšić napisał o realiach politycznych, podkreślając, że taki projekt rozwiązuje przyczyny wojny<sup>32</sup>. Ivan Lovrenović – o wyborze pomiędzy paradygmatem cywilizacyjnym a barbarzyńskim, z akcentem na znaczenie całej koncepcji dla przetrwania bośniacko-hercegowińskich Chorwatów i ich ojczyzny<sup>33</sup>. Trzeci przedstawiciel Inicjatywy, Luka Markešić, podział Bośni i Hercegowiny rozważał w kategoriach salomonowego rozwiązania. Mające powstać po wojnie państwo teolog porównywał do noworodka, a więc istoty słabej, jeszcze niezaradnej, a osoby opowiadające się za podziałem Bośni i Hercegowiny – do kobiety (nie matki), która gotowa byłaby rozerwać dziecko na pół. Markešić w publikacjach konstatuje: „W duchu salomonowego wyroku, Bośnia nie należy do tego, kto chce ją ‘rozciąć’, ale do tego, kto pragnie, aby pozostała jednym żywym organizmem – integralnym i żywym”<sup>34</sup>.

Pod koniec wojny, w listopadzie 1995 roku, Ivan Lovrenović w swojej publicystyce podjął temat ściśle związany z jednym z punktów Deklaracji Zgromadzenia Chorwatów BiH, a mianowicie konsekwencji tzw. „humanitarnych przesiedleń ludności”<sup>35</sup>. Nie nawiązywał przy tym do prowadzonych wówczas daleko od Bośni i Hercegowiny rozmów pokojowych, nie spodziewał się już satysfakcjonującego finału. Artykuł stanowił odpowiedź na pewien nowy „projekt” przygotowującej się na czas pokoju lokalnej rzeczywistości.

<sup>29</sup> V. Pusić, *Federacija Bosna i Hercegovina*, „Erasmus” 1994, nr 6, s. 3.

<sup>30</sup> Zaproponowany podział terytorialny i podjęte wokół niego dyskusje przyczyniły się do ratyfikowania porozumienia waszyngtońskiego o ustanowieniu Bośni i Hercegowiny jako jednego, zjednoczonego państwa. Pusić pisała o tym z niedowierzaniem, ponieważ oficjalna polityka Zagrzebia tamtego czasu nadal zakładała podział BiH. Ibidem, s. 2–3.

<sup>31</sup> Dyskutowana na posiedzeniach Chorwackiej Rady Narodowej propozycja zakładała utworzenie po wojnie 17 jednostek terytorialnych zwanych umownie kantonami (według zasady 2+2+2). Szczegółowe mapy i tabele; zob. *Cantonal Spatial Subdivision of Bosna and Hercegovina*, „Erasmus” 1994, nr 6, s. 6 oraz *Nacionalna struktura stanovništva*, ibidem, s. 7.

<sup>32</sup> I. Komšić, [komentarz bez tytułu], ibidem, s. 8.

<sup>33</sup> I. Lovrenović, [komentarz bez tytułu], ibidem, s. 10.

<sup>34</sup> Po raz pierwszy komentarz taki opublikował tuż po dyskusjach nad tzw. planem Vance’a-Owena z 1993 roku (z propozycją podziału BiH na 10 prowincji etnicznych), w tekście zatytułowanym *Čija je Bosna?* (pol. Czyja jest Bośnia?). Tekst pierwotnie ukazał się w czasopiśmie „Svijetlo riječi” (god. XI, br.119–120, 1993 r.). Tu odwołuję się do komentarza z czasopisma „Erasmus”: L. Markešić, [Komentarz bez tytułu], „Erasmus”, op. cit. s. 11.

<sup>35</sup> Zgromadzenie w punkcie nr 6 Deklaracji odrzuciło wszelkie rozwiązania kryzysu, które zakładałyby sankcjonowanie wypędzeń lub umożliwiły kontynuację czystek etnicznych. Zob. *Deklaracija Sabora Hrvata Bosne i Hercegovine*, w: I. Komšić, *Tudmanov haški profil. Udruženi zločinački poduhvat u BiH*, Zagreb-Sarajevo 2021, s. 537.

Autor natknął się na ulotkę zachęcającą do przeprowadzki w ramach programu realizowanego przez jeden z urzędów nadal funkcjonujących (choć przecież zdelegalizowanych) struktur Republiki Herceg-Bośni. Oto szczegółowy opis materiału ulotnego autorstwa Lovrenovicia:

*MIEJCIE ZNOWU SWÓJ DOM, jeśli myślicie o przyszłości swoich dzieci, jeśli jesteście gotowi na nowy początek, jeśli kochacie swoje rodzinne strony [w oryg. zavičaj – D.K.] – zachęca nagłówek rzeczowego papierka. Następnie wymienia miejscowości, do których zaprasza, gdzie funkcjonuje już cywilna administracja Chorwackiej Republiki H-B, gdzie dostępne są listy mieszkań i domów, itd.: Jajce, Kupres, Drvar, Šipovo, Glamoč, Bosansko Grahovo. Następnie: Macie możliwość wyboru: przyszedł miejsca do życia, mieszkania lub domu odpowiadającego potrzebom rodziny, miejsca pracy, szkoły podstawowej lub średniej dla swoich dzieci, obiecuje także wyżywienie i wsparcie materialne na określony czas, ulgi w opłatach za energię elektryczną, wodę i telefon. W tak szczególnie sposób sformułowana instrukcja podkreśla: Porozmawiajcie z członkami swojej rodziny, przyjaciółmi i sąsiadami o swojej decyzji i postarajcie się ich zachęcić, aby znowu mieszkali z wami w tym samym miejscu. Kończy się patetycznie: MIEJCIE PONOWNIE SWÓJ DOM TUTAJ, GDZIE ŻYJEMY OD VII WIEKU.<sup>36</sup>*

Najodpowiedniejszym komentarzem do powyższego wydaje się przywołanie tytułu tekstu, z którego pochodzi cytat, brzmi on *U čije kuće?* (pol. Do czyich domów?). Lovrenović nie podejmuje wątków typowych dla socjologicznej, politologicznej, prawnej czy moralnej rozprawy. Zamiast tego zostawia czytelnika z serią pytań, kolejne są w podsumowaniu. Razem z pytaniami pojawia się niepokój dotyczący polityki prowadzonej przez partię HDZ BiH i „jej Republikę” oraz kwestie uczciwości wobec dotkniętych nieszczęściem ludzi i odpowiedzialności umywających ręce.

#### 4. Bośnia po Dayton – prawda vs. *alternativne činjenice*

U bośniacko-hercegowińskich Chorwatów, w czasie wojny zaangażowanych w działania na rzecz wspólnoty, typowa we wcześniejszych okresach nadzieja na zmianę rzeczywistości i wiara we własną sprawczość ustępują miejsca trosce o prawdę. W dysfunkcyjnym państwie, które zostało zorganizowane na mocy postanowień układu w Dayton, opisane przeze mnie grono pozostaje uważne na to, co dzieje się wewnątrz wspólnoty i na wpływy z zewnątrz. Nie rezygnuje z dialogu z dominującą w oficjalnym dyskursie demagogią nacjonalistyczną, wskazuje na jej nadużycia, ujawnia pęknięcia w strukturze społecznej i domaga się rozliczeń za działania godzące w interes wspólnoty. Taka postawa znajduje również kontynuatorów.

Analizując powojenną rzeczywistość obciążoną licznymi traumami, ale też nadzorem politycznych reprezentacji zwaśnionych stron<sup>37</sup> i przedstawicieli wspólnoty międzynarodowej, należałoby spytać o szanse ludzi pióra na bycie usłyszonym. Choć głosy, które do

<sup>36</sup> Tekst po raz pierwszy opublikowany został w miesięczniku „Svjetlo riječi”. Cytat przywołuję z przedruku, z: I. Lovrenović, *U čije kuće?*, w: idem, *Sizifova sreća*, Cetinje 2018, s. 357.

<sup>37</sup> W przypadku bośniacko-hercegowińskich Chorwatów do śmierci Tudmana w 1999 roku (a i później) najważniejszy głos ma przeszerzegowana przez chorwackiego prezydenta partia HDZ BiH. W 2006 roku dochodzi do rozłamu w strukturach partii, obok HDZ BiH powstaje HDZ 1990.

tej pory przywołałam wiązać można z mocnymi pozycjami w środowisku<sup>38</sup>, pytanie pozostaje aktualne. Stawia je zresztą Lovrenović jeszcze pod koniec 1995 roku, zbulwersowany przywołanym wyżej zaproszeniem Chorwatów do zasiedlania pustostanów:

Czy istnieje jakokolwiek ambona, z której te pytania zabrzmiałyby tak głośno i dźwięcznie, jak na to zasługują, a nie pozostawałyby tu jedynie wyszeptane, niezauważone i nieprzeczytane w zakamarku pewnej nieistotnej rubryki autorskiej, w skromnych, niszowych gazetach?<sup>39</sup>

Kiedy w przestrzeni publicznej ścierają się naznaczone nacjonalizmami dyskursy, kiedy przekaz medialny, podnoszącego się z wojennych doświadczeń kraju, operuje „alternatywnymi faktami”, możliwość dotarcia do odbiorcy stanowi nie lada wyzwanie. Podobnie zresztą jak konsekwencja w trwaniu przy swoich poglądach oraz odwaga i determinacja w ich propagowaniu. Maria Bobrownicka w rozprawie dotyczącej patologii tożsamości narodowych zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo przypisywania podatności na nacjonalizm jedynie niewykształconej zbiorowości. Napisała: „Nacjonalizm jest po prostu wygodny, gdyż jako ucieczka w kolektyw zabezpiecza poczucie narodowej tożsamości, zwalnając jednocześnie od indywidualnego wysiłku myślenia i odpowiedzialności”<sup>40</sup>.

W kategoriach etycznych odpowiedzialność łączona jest z wolnością i prawdą. Świadomi wspomnianych wyzwań intelektualisci, wywodzący się z grona „sarajewskich Chorwatów”, stoją na straży swojej prawdy. Czytam ich działania w duchu filozofii dialogu przez wzgląd na wyeksponowaną responsoryczność. W ich „rzeczywistości zagadnienia i odpowiadania” niewielka jest odległość pomiędzy „odpowiadam na” a „odpowiadam za”<sup>41</sup>.

Ivan Šarčević (franciszkanin, teolog, publicysta), który od lat zabiera głos nie tylko w sprawach religijnych i naukowych, w jednej z rozmów o bośniacko-hercegowińskiej rzeczywistości następująco połączył ważne kategorie wolności i odpowiedzialności:

[...] u nas, brakuje indywidualnej odpowiedzialności. Owszem, politycy – Dodik, Čović, Izetbegović, Vučić, Milošević, Tuđman, tak. Ale gdzie jestem ja? Kim jestem ja? Odpowiedzialność polityczna mówi: „To ja jestem odpowiedzialny za to, kto mną rządzi”, a nie ciągle się uchylam. To nadal jest obecne: oddaję swoją własną wolność innym.<sup>42</sup>

W publicystycznych interwencjach świata naznaczonego wojną obok takich kategorii nie może zabraknąć także winy. Šarčević odnosi ją do strachu:

Myślę, że to pytanie o odpowiedzialność jest powiązane z pytaniem o winę, a tego ludzie się boją. Wtedy składają wielkie oświadczenia – nie ma winy zbiorowej, tylko indywidualna. W porządku, ale jest moja odpowiedzialność polityczna. Jest moja odpowiedzialność moralna. Jest moja odpowiedzialność metafizyczna.<sup>43</sup>

<sup>38</sup> Ivo Komšić pełnił ważne funkcje polityczne (członek Wojennej Prezydencji RBiH, marszałek Izby Narodów Federacji BiH, prezydent Sarajewa), Luka Markešić był wieloletnim przewodniczącym Chorwackiej Rady Narodowej BiH, Ivan Lovrenović zasiadał w redakcjach opiniotwórczych czasopism („Odjek”, „Dani”).

<sup>39</sup> Ibidem, s. 359.

<sup>40</sup> M. Bobrownicka, *Patologie tożsamości narodowej w postkomunistycznych krajach słowiańskich*, Kraków 2006, s. 260.

<sup>41</sup> Za J. Filek, *Podstawowe pytanie etyczne w horyzoncie prawdy, wolności i odpowiedzialności*, „Argument” (2013), nr 1, s. 173.

<sup>42</sup> T. Marković, *Fra Ivan Šarčević: Vjera se ne treba podrazumijevati* (rozmowa opublikowana 8.06.2023), <https://autograf.hr/ra-ivan-sarcevic-vjera-se-ne- treba-podrazumijevati/> (dostęp 25.01.2025).

<sup>43</sup> Ibidem.

Lovrenović rozwijał wątek winy i kary (jakże potrzebnej procesowi zdrowienia społeczeństwa) w tekstach komentujących procesy zbrodniarzy wojennych. Odważnie pisał również o winie Chorwatów za zbrodnie na Boszniakach<sup>44</sup>, o zabójstwie chorwackich funkcjonariuszy zaplanowanym przez nieukaranych nigdy rodaków<sup>45</sup>, czy konsekwencjach codziennego obcowania wszystkich obywateli Bośni i Hercegowiny z tysiącami potencjalnych oskarżonych za zbrodnie wojenne<sup>46</sup>.

Temat ten porusza jeszcze jeden publicysta, Drago Bojić (franciszkanin, teolog, pisarz), także zepchnięty na margines za głoszenie jawnie antynacjonalistycznych poglądów. Rozliczając z politycznej odpowiedzialności bośniacko-hercegowińskich Chorwatów odwołuje się do prac Karla Jaspersa i jego refleksji nad tym, że każdy jest najpierw człowiekiem, a dopiero potem przedstawicielem narodu. Bojić w podsumowaniu rozważań na temat Herceg-Bośni zapisał:

Dla bośniacko-hercegowińskich Chorwatów powrót „między ludzi”, chrześcijan i naśladowców Chrystusa oznaczałoby poważne zmierzenie się z winą, grzechem i odpowiedzialnością oraz nieuniknione rozstanie z Herceg-Bośnią, jej iluzjami i oszustwami.<sup>47</sup>

Jednym z najważniejszych winnych i odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne i aktualną sytuację bośniacko-hercegowińskich Chorwatów jest przywołany już przeze mnie w tym kontekście Franjo Tuđman. Tuđman zmarł w 1999 roku, zanim oficjalnie postawiono mu zarzuty. Znaczącym etapem publicznego rozliczenia mogłaby być publikacja stenogramów z rozmów prowadzonych przez niego przed i w czasie wojny. Zapisy zebrane w dwa tomy zatytułowane *Stenogrami o podjeli Bosne* wyszły w 2005 roku wspólnym wysiłkiem redakcji splickiego „Feral tribune” i sarajewskiego czasopisma „Dani”. W pracach uczestniczył Ivan Lovrenović, między innymi pisząc posłowie<sup>48</sup>. W jednej z recenzji stenogramów zwrócono uwagę na fakt, że w publicznej refleksji nad planem Tuđmana, dotyczącym podziału Bośni i Hercegowiny, najwięcej uwagi poświęcano nieistotnym (okazuje się) ustaleniom, czy negocjacje (Tuđman – Milošević) faktycznie odbyły się w miejscowości Karadžorđevo, podczas gdy z zapisu rozmów jasno wynika, że prezydent Chorwacji miał plan przyłączenia części terytorium BiH do swojego kraju jeszcze przed wojną<sup>49</sup> (o czym już była mowa). Lovrenović posłowie zamyka pesymistyczną konstatacją. Nie ma złudzeń co do siły oddziaływania publikacji; wie, że po niej „powszechne oświecenie w kwestii grzechu w Bośni”<sup>50</sup> się nie wydarzy. Drago Bojić, który aktywnie uczestniczył w promowaniu tytułu, w jednym z tekstów opisał między innymi osobiste doświadczenie związane z lekturą zapisów rozmów:

Czuję niesmak, czytając te fragmenty stenogramów, w których pierwszy chorwacki prezydent ustawia i poniża delegacje bośniacko-hercegowińskich Chorwatów, upomina i gani, zwdzi

<sup>44</sup> I. Lovrenović, *Isus u Ahmićima*, Sarajevo-Zagreb 2015, s. 100–103.

<sup>45</sup> I. Lovrenović, *Dva hercegovačka hrvatstva*, w: idem, *Sizifova sreća*, op. cit., s. 142.

<sup>46</sup> I. Lovrenović, *Mirna savjest Radovana Karadžića*, w: idem, *Sizifova sreća*, op. cit., s. 216.

<sup>47</sup> D. Bojić, *Bespuća Herceg-Bosne*, w: *Kraljevstvo Božje i nacionalizam*, Mostar 2018, s. 187. Tekst dostępny jest także na: <https://arhiva.tacno.net/kolumna/drago-bojic-bespuca-herceg-bosne/> (dostęp: 15.01.2025).

<sup>48</sup> I. Lovrenović, *Memento jednoga političkog somnambulizma*, w: *Stenogrami o podjeli Bosne*, red. P. Lucić, knj. 2, Split-Sarajevo 2005, s. 534–544.

<sup>49</sup> M. Fabekovec, *Stenogrami o podjeli Bosne*, „Fontes: izvori za hrvatsku povijest”, nr 12 (1), 2006, s. 364.

<sup>50</sup> I. Lovrenović, *Memento jednoga političkog...*, op. cit., s. 544.

i manipuluje nimi, a oni, niczym w jakimś sekciarskim rytuale, kłaniają mu się i z uniesieniem oraz radością z możliwości służenia „ojcu narodu” bezwzględnie wykonują wszystkie jego rozkazy [...].<sup>51</sup>

Ten komentarz przypomina o przecięciu odpowiedzialności moralnej i politycznej zarówno podejmujących decyzję polityków, jak i realizujących je obywateli. W 2021 roku ukazała się jeszcze jedna rozliczeniowa publikacja, ważna także w tym wymiarze. Obszer-na książka Ivo Komšicia, *Tuđmanov haški profil. Udruženi zločinački poduhvat na BiH*<sup>52</sup> ma jak się zdaje przesunąć ciężar odpowiedzialności za udział bośniacko-hercegowińskich Chorwatów w wojnie i inne kwestie w stronę nieżyjącego już Franja Tuđmana<sup>53</sup>. Autor we wstępie zaznaczył:

Rękopis ten powstał z zamiarem umożliwienia przynajmniej jednemu narodowi w Bośni i Hercegowinie konfrontacji z jego przeszłością, mimo że naród ten nie ponosi za nią odpowiedzialności. „Chorwackie zbrodnie” popełniły jednostki, Międzynarodowy Trybunał w Hadze ustalił, że na czele zorganizowanej grupy przestępczej stał Franjo Tuđman, ale te zbrodnie popełniono w imię narodu, w imię jego „historycznych interesów” i w imię „historycznych interesów chorwackiego państwa”. Dlatego ważne jest, aby w sposób sprawiedliwy skonfrontować się ze zbrodniami, które zostały popełnione w imię tych celów. Bez tego naród nie może uwolnić się od zbrodni, bez tego będzie ciągle nosił winę, na którą zasłużyły jednostki, bez tego nigdy nie będzie równorzędny z tymi, na których zbrodnie zostały popełnione. Bez tego naród nie ma przyszłości.<sup>54</sup>

W podobnym duchu w Sarajewie prezentowano tę publikację, przypominając, że zgodne współistnienie narodów musi się zacząć od rozliczenia win, że Chorwaci wykonują pierwszy krok. W tle pozostaje jednak pytanie, czy faktycznie wszyscy Chorwaci?

Reprezentanci tej mikrotożsamości zaangażowani w dyskusję na temat aktualnej sytuacji zwracają uwagę na wewnętrzny problem. Lovrenović w swojej najnowszej publicystyce ostrzega zarówno przed konsekwencjami niszczycielskiej mocy kroatyzacji, jak i przed działaniami polityków o radykalnych poglądach (Dragan Čović, Željko Komšić). Wpływ kroatyzacji odczuwany z niezmienną niemal intensywnością przez kolejne dekady

<sup>51</sup> D. Bojić, *Žrtvovani na oltaru Domovine*, w: *Kraljevstvo Božje i nacionalizam*, Mostar 2018, s. 172. Tekst dostępny jest także na: <https://arhiva.tacno.net/zagreb/drago-bojic-zrtvovani-na-oltaru-domovine/> (dostęp: 15.01.2025).

<sup>52</sup> Publikacja zawiera dwadzieścia trzy eseje (wyjaśniające poszczególne wątki polityki Tuđmana wobec Chorwatów w Bośni), akt oskarżenia przeciwko sześciu chorwackim generałom o zbrodnie przeciwko ludzkości, poważne naruszenia konwencji genewskich i pogwałcenia praw lub zwyczajów wojennych, streszczenie wyroków izb Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. Byłej Jugosławii Sprawiedliwości (Izby Procesowej z 2013 r. i Izby Odwoławczej z 2017 r.), stenogramy z dwóch spotkań prezydenta Chorwacji Franja Tuđmana (z delegacją HDZ BiH w 1991 r. i z delegacją Herceg-Bośni z 1994 r.), Deklarację Rady Chorwatów Bośni i Hercegowiny (przyjętą 6 lutego 1994 roku w Sarajewie) oraz szczegółowe kalendarium wydarzeń dotyczących bośniacko-hercegowińskich Chorwatów (za lata 1991–2017). W książce znajduje się także rysunek sporządzony przez Tuđmana w Londynie w trakcie rozmowy z P. Ashdownem (mapa podziału BiH). Zob. I. Komšić, *Tuđmanov haški profil. Udruženi zločinački poduhvat u BiH*, Zagreb-Sarajevo 2021, s. 178.

<sup>53</sup> Przywołane publikacje nie są jedynymi, które powstały na ten temat, istnieją publikacje prezentujące inną optykę. Por. M. Tuđman, *Istina o Bosni i Hercegovini*, Zagreb 2005; F. Boras, *Kako je umirala Socijalistička Republika Bosna i Hercegovina*, Mostar 2002; J. Krišto, *Deconstructing a myth: Franjo Tuđman and Bosnia and Hercegovina*, „Review of Croatian history”, nr 6, 2010, s. 37–66.

<sup>54</sup> I. Komšić, op. cit. s. 20.

po wojnie, nie jest już cechą spójnej polityki, opisuje raczej permanentną sytuację społeczno-psychologiczną. W jej utrwalaniu uczestniczą partie polityczne, towarzystwa kulturalne, środowiska literackie i intelektualne oraz Kościół katolicki<sup>55</sup>.

Osobnym problemem jest zdiagnozowana w dyskusji podejmowanej przez nieliczne grono zaangażowanych „hercegowinizacja” bośniacko-hercegowińskich Chorwatów. Lovrenović w 2014 roku skomentował to zjawisko następująco:

Chorwacka tożsamość polityczna w Bośni i Hercegowinie dawno została „zhercegowinizowana”; obecnie jesteśmy na końcu tego procesu, a pojęcia Chorwat i Hercegowińczyk nie stały się synonimami z powodu koncentracji ludności w zachodniej Hercegowinie, lecz za sprawą ideologii pankroatyizmu i negacji Bośni oraz bośniactwa, którą propagował Tuđman i która została zaakceptowana wśród Chorwatów nie tylko w Hercegowinie, lecz także w Bośni. Politycznie „zhercegowinizowanych” Chorwatów można znaleźć w Bośni i Posawinie, niekiedy w jeszcze bardziej radykalnej formie niż w samej Hercegowinie.<sup>56</sup>

Problem nadal jest aktualny, w podobnym tonie wypowiadają się przedstawiciele młodszych pokoleń. Bojić zapytany w jednej z rozmów, czy wszyscy są ofiarami takiej polityki, mówił o „masochistycznym poparciu polityki Tuđmana Chorwatów ze środkowej Bośni, Krajiny i Posawiny, którzy – choć stracili najwięcej – nadal masowo go uwielbiają”<sup>57</sup>.

Najmłodszy z wybranych przeze mnie publicystów Franjo Šarčević (matematyk, publicysta i założyciel opiniotwórczego portalu internetowego) do tego specyficznego przywiązania odniósł się w bardzo ciekawy sposób. W spisany w swojej książce swoistym *Bośniackim abecadle* tak rozwinął znaczenie brzmienia HDZ (skrótów określającego najbardziej zagrażającą mikroklulturze partię – Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną):

HDZ od dawna ma swoją pieszczotliwą nazwę – „Adeze”, która znacznie lepiej odpowiada tej intymnej, ciepłej, rodzinnej więzi, jaką nawiązuje ze swoimi zwolennikami. [...] Adeze to tożsamość, naród, dziedzictwo, rodzina, tradycja, wiara, dobry wujek, stara matka, która dzierga kaptcie przy ciepłym piecu w chłodne zimowe wieczory.<sup>58</sup>

Władze polityczne Chorwacji, dziś państwa członkowskiego Unii Europejskiej, oficjalnie zabiegającego o poprawę sytuacji w regionie; nie wracają, rzecz jasna, do negocjowania sensu istnienia Bośni i Hercegowiny. Intelektualiści pozostają jednak czujni w tym względzie. Choć kolejny prezydent, Stjepan Mesić, wydawał się mieć szerszą perspektywę, szanować odrębność i bogactwo kulturowe bośniacko-hercegowińskich Chorwatów<sup>59</sup>, a jego następca, Ivo Josipović, przy okazji pierwszej oficjalnej wizyty przeprosił za chor-

<sup>55</sup> Wyraża przekonanie, że Tuđman nie zdołałby politycznie podporządkować sobie dusz Chorwatów w BiH, gdyby nie lokalne wsparcie, przede wszystkim ze strony Kościoła (zarówno od struktur diecezjalnych, jak i franciszkańskich). Domyka wywód znaczącym: „Dzisiaj wszyscy woleliby o tym zapomnieć”. I. Lovrenović, *Hercegovinizirano hrvatstvo*, w: *Isus u Ahmićima*, Sarajewo-Zagreb 2015, s. 67.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 66.

<sup>57</sup> V. Vurušić, *Intervju: Fra Drago Bojić. Hrvatska i herceg-bosanska politika mnogim su Hrvatima u BiH ogadile vlastitu domovinu*, <https://www.jutarnji.hr/vijesti/svijet/hrvatska-i-herceg-bosanska-politika-mnogim-su-hrvatima-u-bih-ogadile-vlastitu-domovinu-15092049> (dostęp: 28.01.2025).

<sup>58</sup> F. Šarčević, *Izvan stroja. Nacionalno, građansko i druge opsjene*, Zagreb-Sarajewo 2023, s. 329.

<sup>59</sup> S. Mesić, *Bezintitetska Bosna i Hercegovina – rješenje za postizanje i održavanje konstitutivnosti i ravnopravnosti Hrvata u Bosni i Hercegovini*, w: *Hrvati u BiH: Ustavni položaj, kulturni razvoj i nacionalni identitet*, red. I. Markešić, Zagreb 2010, s. 4.

wacną politykę prowadzoną wobec Bośni i Hercegowiny w przeszłości, w komentarzach czytamy:

Wszystko, co nastąpiło po Tuđmanie w chorwackiej polityce wobec Bośni i Hercegowiny, było zagubione i samo w sobie niedopowiedziane oraz niejasne (Račan), mętne, nieszczerze, nieprawdziwe (Sanader) albo „przyjacielskie” w sposób powierzchowny, nieodpowiedzialny i bezrefleksyjny, a w skutkach szkodliwy (Mesić, Josipović, Milanović).<sup>60</sup>

O poprawne relacje pomiędzy krajami zabiega funkcjonująca nadal Chorwacka Rada Narodowa BiH. Czasem wiąże się to z jasnym wyrażaniem poglądów, jak zrobił to choćby Mario Pejić krytykując wypowiedzi Kolindy Grabar-Kitarović o dwóch ojczyznach bośniacko-hercegowińskich Chorwatów. Przewodniczący Rady w latach 2019–2021 w jednym z wywiadów telewizyjnych wyraźnie zaoponował, podkreślając, że ojczyzną ich jest Bośnia i Hercegowina; komentarz prezydentki uznał za niestosowny.

Na temat aktualnych relacji śmiało wypowiedział się Ivo Komšić. Trzydzieści lat po podpisaniu listu otwartego do Tuđmana nie bez żalu zaznacza, że ta zbrodnicza polityka nadal nie jest traktowana poważnie i analizowana w sposób obiektywny. W jednym z felietonów w całości przytacza treść listu, opatrując dodatkowo następującym komentarzem:

Dziś to samo pismo powinno zostać wysłane również do prezydenta Republiki Chorwacji, Milanovicia, i premiera Plenkovicia, z tym samym pytaniem: jak to możliwe, że ich polityka tak dokładnie (w 90 procentach) pokrywa się z polityką Vučića i Dodika, czyli Miloševića i Karadžića?<sup>61</sup>

Komšić zastanawia się, co treść pisma może dziś znaczyć dla władz i wyraża obawę, że być może Bośni znowu przyjdzie zapłacić za głuchotę i brak wrażliwości z lat 90. XX w. Autor nieco wcześniej włączył się do dyskusji na temat niebezpiecznego procesu depolityzacji własnej grupy narodowej jako naukowiec i polityk. Wyjaśniał szczegółowo, dlaczego żaden naród nie może żyć w jednym państwie, a jednocześnie potwierdzać i realizować swojej tożsamości politycznej oraz podmiotowości w innej wspólnotie społeczno-politycznej<sup>62</sup>.

W kontekście wyżej omówionych kwestii warto wspomnieć inicjatywy wdrażane przez konkretną instytucję, oficjalnie wspierającą relację Chorwatów z Bośni z Chorwacją. Centralny Urząd Państwowy ds. Chorwatów poza Republiką Chorwacji (*Središnji državni ured za Hrvate izvan Republike Hrvatske*) w opartych na regulacjach prawnych opisach programów pomocowych dedykowanych obywatelom sąsiedniego kraju wskazuje wspieranie powrotów (!) jako jeden ze strategicznych interesów państwa<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> M. Pleše, *Telegram intervjua: Publicist Ivan Lovrenović*, <https://www.telegram.hr/velike-price/uspjeli-smobiti-vodeceg-bosanskog-intelektualca-ivana-lovrenovica-i-tako-je-nastao-ovaj-cini-nam-se-vazan-intervju/> (dostęp: 17.01.2025).

<sup>61</sup> I. Komšić, *Naše pismo Tuđmanu vrijedi i 30 godina kasnije* (data publikacji: 15.01.2022); <https://autograf.hr/nase-pismo-tudmanu-vrijedi-i-30-godina-kasnije/> (dostęp: 17.01.2025). W podobny sposób postawę Milanovicia komentował też przedstawiciel innego środowiska, sarajewski politolog Nerzuk Ćurak. Zob. N. Ćurak, *Zašto Zagreb pretvara Hrvate u nacionalnu manjinu*, w: Idem, *Zašto Bosna a ne ništa*, Mostar 2021, s. 133–141.

<sup>62</sup> I. Komšić, *Ustavno-pravni položaj Hrvata nakon Daytonu – kontinuitet depolitizacije*, w: *Hrvati u BiH: Ustavni položaj, kulturni razvoj i nacionalni identitet*, red. I. Markešić, Zagreb 2010, s. 7–21.

<sup>63</sup> Zob. *Program za Hrvate u BiH*: <https://hrvatiizvanrh.gov.hr/programi-i-projekti/program-za-hrvate-u-bih/801> (dostęp: 14.12.2024).

## 5. Podsumowanie

W analizie przywołuję głosy intelektualistów, którzy – w odpowiedzi na konkretne zagrożenia – podejmują próbę ochrony unikatowej kultury i tożsamości bośniacko-hercegowińskich Chorwatów, kultury własnej. Wybrane przeze mnie osoby to liczebnie skromna, mierząc jednak poziomem zaangażowania, całkiem solidna reprezentacja sarajewskiego środowiska, pozostającego poza zasięgiem sterowanej z Zagrzebia polityki kroatyzacji. Wskazani ludzie pióra nie tworzą (poza dwiema pierwszymi inicjatywami) spójnej, zadeklarowanej platformy działania<sup>64</sup>, łączy ich jednak troska o kondycję własnej grupy i krytyczne do niej podejście.

Chodziło mi o przypomnienie i potwierdzenie ich obecności obok głośniejszego, dominującego w przestrzeni publicznej przekazu, a także – poprzez interpretację – o ożywienie stosowanych przez nich form wyrażania niezgody na narzucane z zewnątrz plany i rzekome gesty ratownicze. Warto jeszcze podkreślić, że ostatnie trzy dekady różnią się w tych względach. W latach 90. XX wieku rozwiązanie „kwestii chorwackiej” wydawało się osiągalne (przynajmniej w wymiarze politycznym), intelektualiści wchodzili w dialog z politykami, szukali wyjścia z niebezpiecznej dla ich kultury sytuacji, o tym świadczą teksty. W kolejnych dekadach natomiast dialog prowadzony był przede wszystkim z przedstawicielami własnej wspólnoty, a pomniejsze inicjatywy najczęściej oznaczały zabieranie głosu w przegranej już sprawie (choć formalnie nadal nierozwiązanej). Zainteresowani tematem w wymiarze kulturowym swoim pisaniem nie niosą już nadziei na zmianę. Lovrenović wyjaśnia to następująco:

Bośniacko-chorwacka tożsamość kulturowa, która aż do ostatniej wojny była jednym z bardziej rozpoznawalnych odcieni w bośniacko-hercegowińskiej, chorwackiej i bałkańskiej mozaice kulturowej, jedną z lokalnych specyfik i wartości, wobec których we współczesnej Europie rozwija się szczególna wrażliwość i programowa troska, dziś rzeczywiście dogorywa. Bez wrażliwości, przede wszystkim politycznej, trudno przypuszczać, by ten zagrożony gatunek mógł przetrwać.<sup>65</sup>

Bojić uzupełnia:

Chorwacka i herceg-bośniacka polityka zniechęciły wielu bośniacko-hercegowińskich Chorwatów do własnej ojczyzny. Bośniacko-hercegowiński Chorwaci nie są politycznie samodzielni i przez całe te trzydzieści lat zwracają oczy ku Zagrzebiowi, dostosowując się do życzeń i interesów chorwackiej polityki. Ten kryzys tożsamości ma długą historię, ale jego przyszłość staje się coraz krótsza, ponieważ bośniacko-hercegowiński Chorwaci doświadczają w dosłownym sensie katastrofy demograficznej i emigracyjnej.<sup>66</sup>

Ani wybrane przeze mnie osoby, ani przywołane wątki nie wyczerpują tematu. Zbliżają jedynie do odpowiedzi na pytania o to, co uniemożliwia bośniacko-hercegowińskim Chorwatom rozpoznanie bogactwa własnej kultury (w duchu definicji Lovrenovicia) i czer-

<sup>64</sup> Grona tego nie ominęły różnice zdań, zdarzył się nawet obecny w mediach konflikt (Markešić-Lovrenović), którego konsekwencją było wycofanie się kilku osób z prac Chorwackiej Rady Narodowej BiH.

<sup>65</sup> I. Lovrenović, *Hercegovinizirano hrvatstvo*, op. cit., s. 66–67.

<sup>66</sup> V. Vurušić, *Intervju: Fra Drago Bojić*, op. cit.

pania z niej. Omówione postawy i gesty korespondują z filozofią dialogu, pomagają zilustrować sprzeciw wobec etnocentrycznego podejścia do tożsamości i znaczenie etycznego zaangażowania w zrozumienie i ochronę tego co wspólne. Opisane przykłady wskazują skalę szkód spowodowanych przez zagrożenia zewnętrzne, a nade wszystko stawiają pod znakiem zapytania przyszłość tej „europejsko-orientalnej mikro kultury”, także przez brak porozumienia wewnątrz wspólnoty.

## Literatura

- Bobrownicka M., *Patologie tożsamości narodowej w postkomunistycznych krajach słowiańskich*, Kraków 2006.
- Bojić D., *Žrtvovani na oltaru Domovine*, w: *Kraljestvo Božje i nacionalizam*, Mostar 2018, s. 167–173. Tekst dostępny jest także na: <https://arhiva.tacno.net/zagreb/drago-bojic-zrtvovani-na-oltaru-domovine/> (dostęp: 15.01.2025).
- Bojić D., *Bespuća Herceg-Bosne*, w: *Kraljestvo Božje i nacionalizam*, Mostar 2018, s. 184–187. Tekst dostępny jest także na: <https://arhiva.tacno.net/kolumna/drago-bojic-bespuca-herceg-bosne/> (dostęp: 15.01.2025).
- N. Ćurak, *Zašto Zagreb pretvara Hrvate u nacionalnu manjinu*, w: *Idem, Zašto Bosna a ne ništa*, Mostar 2021, s. 133–141.
- Deklaracija Sabora Hrvata Bosne i Hercegovine*, w: I. Komšić, *Tuđmanov haški profil. Udruženje zločinački poduhvat u BiH*, Zagreb-Sarajevo 2021, s. 537.
- Fabekovec M., *Stenogrami o podjeli Bosne*, „Fontes: izvori za hrvatsku povijest”, nr 12 (1), 2006, s. 359–364.
- Filek J., *Podstawowe pytanie etyczne w horyzoncie prawdy, wolności i odpowiedzialności*, „Argument” (2013), nr 1, s. 161–175.
- Hrvati*, w: *Hrvatska enciklopedija Bosne i Hercegovine*, ur. J. Pehar, sv. 2, Mostar 2015, s. 409–461.
- Jelenić J., *Kultura i bosanski franjevci I, II*, Sarajevo 1990.
- Kaniecka D., *Chorwaci z Bośni i Hercegowiny czy Chorwaci bośniaccy? Poszukiwania tożsamości pewnej mikro kultury – rozważania wstępne*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 12 (2017), z. 4, s. 263–276.
- Karamatić M., *Franjevci Bosne Srebrene u vrijeme austrougarske uprave 1878–1914*, Sarajevo 1992.
- Komšić I., *Naše pismo Tuđmanu vrijedi i trideset godina kasnije* (data publikacji: 15.01.2022.); <https://autograf.hr/nase-pismo-tudmanu-vrijedi-i-30-godina-kasnije/> (dostęp: 23.01.2025).
- Komšić I., *Naše pismo Tuđmanu vrijedi i 30 godina kasnije* (data publikacji: 15.01.2022.); <https://autograf.hr/nase-pismo-tudmanu-vrijedi-i-30-godina-kasnije/> (dostęp: 17.01.2025).
- Komšić I., Lovrenović I. i Markešić L., *Sarajevska inicijativa*, „Erasmus”, nr 6, 1994, s. 4–13.
- Komšić I., *Tuđmanov haški profil. Udruženje zločinački poduhvat u BiH*, Zagreb-Sarajevo 2021.
- Komšić I., *Ustavno-pravni položaj Hrvata nakon Dayton – kontinuitet depolitizacije*, w: *Hrvati u BiH: Ustavni položaj, kulturni razvoj i nacionalni identitet*, red. I. Markešić, Zagreb 2010, s. 7–21.
- Krawczyk A., *Czyja jest Bośnia?*, Kraków 2021.
- Lovrenović I., *Bosanski Hrvati. Esej o agonii jedne evropsko-orientalne mikro kulture*, Zagreb 2002.
- Lovrenović I., *Dva hercegovačka hrvatstva*, w: *idem, Sizićova sreća*, Cetinje 2018, 141–145.
- Lovrenović I., *Hercegovinizirano hrvatstvo*, w: *Isus u Ahmićima*, Sarajewo-Zagrzeb 2015.
- Lovrenović I., *Memento jednoga političkog somnambulizma*, w: *Stenogrami o podjeli Bosne*, red. P. Lucić, knj. 2, Split-Sarajevo 2005, s. 534–544.

- Lovrenović I., *Mirna savjest Radovana Karadžića*, w: idem, *Sizifova sreća*, op. cit., s. 213–218.
- Lovrenović I., *U čije kuće?*, w: idem, *Sizifova sreća*, Cetinje 2018, s. 356–359.
- Marković T., *Fra Ivan Šarčević: Vjera se ne treba podrazumijevati* (rozmowa, data publikacji: 8.06.2023), <https://autograf.hr/fra-ivan-sarcevic-vjera-se-ne-treba-podrazumijevati/> (dostęp: 25.01.2025).
- Mesić S., *Bezidentitetska Bosna i Hercegovina – rješenje za postizanje i održavanje konstitutivnosti i ravnopravnosti Hrvata u Bosni i Hercegovini*, w: Hrvati u BiH: *Ustavni položaj, kulturni razvoj i nacionalni identitet*, red. I. Markešić, Zagreb 2010, s. 1–6.
- Otvoreno pismo dr. Franji Tuđmanu, predsjedniku Republike Hrvatske*, w: I. Lovrenović, *Bosanski Hrvati. Esej o agonii jedne evropsko-orijentalne mikrokluture*, Zagreb 2002.
- Pejanović M., *Demografsko-migracijski problemi u poslijeratnoj Bosni i Hercegovini*, w: *Hrvati u BiH: Ustavni položaj, kulturni razvoj i nacionalni identitet*, red. I. Markešić, Zagreb 2010, s. 35–44.
- Pleše M., *Telegram intervju: Publicist Ivan Lovrenović*, <https://www.telegram.hr/velike-price/uspjeli-smo-dobiti-vodeceg-bosanskog-intelektualca-ivana-lovrenovica-i-tako-je-nastao-ovaj-ciniam-se-vazan-intervju/> (dostęp: 17.01.2025).
- Program za Hrvate u BiH*: <https://hrvatiizvanrh.gov.hr/programi-i-projekti/program-za-hrvate-u-bih/801> (dostęp: 14.12.2024).
- Pusić V., *Fderacija Bosna i Hercegovina*, „Erasmus” 1994, nr 6, s. 3.
- Ricoeur P., *Język, tekst, interpretacja*, tłum. K. Rosner, P. Graff, Warszawa 1989.
- Ricoeur P., *Hermeneutyka i nauki społeczne. Eseje o języku, działaniu i interpretacji*, tłum. J. Bednarek, P. Graff, Warszawa 2025.
- Stenogrami o podjeli Bosne*, red. P. Lucić, I. Lovrenović, knj. 1 i 2, Split-Sarajevo 2005.
- Šarčević F., *Izvan stroja. Nacionalno, građansko i druge opsjene*, Zagreb-Sarajevo 2023.
- Tischner J., *Etyka solidarności*, Kraków 2000, s. 17.
- Tischner J., *Homo Sovieticus*, w: idem, *Etyka solidarności*, wyd. 2 rozszerzone, Kraków 2005, s. 138–245.
- Vurušić V., *Intervju: Fra Drago Bojić. Hrvatska i herceg-bosanska politika mnogim su Hrvatima u BiH ogadile vlastitu domovinu*, <https://www.jutarnji.hr/vijesti/svijet/hrvatska-i-herceg-bosanska-politika-mnogim-su-hrvatima-u-bih-ogadile-vlastitu-domovinu-15092049> (dostęp: 28.01.2025).
- Zapisnik sa sastanka predsjednika Republike Hrvatske dr Franje Tuđmana s delagacijom Hrvatske demokratske zajednice Bosne i Hercegovine uz nazočnost dužnosnika Republike Hrvatske, održanog u Zagrebu 27. prosinca 1991. godine*, w: I. Komšić, *Tuđmanov haški profil. Udruženi zločinački poduhvat u BiH*, s. 273–397.
- Zdeb A., *Ordynarna demonstracja władzy. O zarządzaniu konfliktem w Bośni i Hercegowinie*, Kraków 2022.
- Zdeb A., *Ustrojowe przesłanki rozpadu Jugosławii. Wzorzec dla Bośni i Hercegowiny?*, w: *Balkany Zachodnie – między przeszłością a przyszłością*, Balkany XX/XXI, t. 3, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2013, s. 73–96. (DOI: 10.18778/7525-969-8.05).